Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 26 stycznia 1933 r. 799.

Treść numeru:

	Dział	Str.
I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.		
1. Voldemaras o stosunkach polsko - litewskich.	I	1
Kronika.		
2. Dyskusje młodzieży akademickiej Uniwersytetu Kowieńskiego na temat Wilna.	"	2
3. Sprawa nominacji Merkysa.	"	2
III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.		
Kronika.		
4. Prof.M.Biržyszka naczelnym redaktorem "Musų Vilnius"	III	3
5. Ogólno krajowy zjazd związku przemysłowców, kupców i rzemieślników litwinów.	"	3
6. Afera paszportowa przed sądem.	"	3

-----oOo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Voldemaras o stosunkach polsko-litewskich. "Tautos Balsas" Nr.2. z 21.I.33 r. Artykuł p.t. "Poważna chwila". Streszczenie:

Litwini nie mają takiego wyszkolenia politycznego jak Niemcy, którzy niezależnie od zmian wewnętrzno-politycznych utrzymują tę samą linję polityki zagranicznej. Wśród litwinów nie było jedności zdań nawet w najbardziej zasadniczej kwestji niepodległości państwa. Jedni z litwinów głosili potrzebę trzymania się"demokratycznej"Rosji, inni chcieli politycznej jedności z Polską. Kierunek reprezentujący ideę niepodległej Litwy wziął wkrótce górę tak, że inne poglądy jak gdyby całkiem znikły. W rzeczywistości rzecz się ma trochę inaczej. O ile stronnicy "demokratycznej" Rosji istotnie znikli wśród Litwinów, niepodobna tego powiedzieć, jeżeli chodzi o stosunek Litwy do Polski. Polityka polonofilska na Litwie ma o wiele większe znaczenie, niżby to się mogło wydawać.

Los niepodległej Litwy bynajmniej nie jest zapewniony. Już przed laty było widoczne, że w Europie wschodniej dokonają się zmiany terytorjalne. Litwini winni byli wtedy się przygotować na to . Brak odpowiedniego przygotowania bowiem sprawi, że Litwini nietylko nic nie uzyskają, ale ztracą to, co posiadają.

Zmiany takie mogą się dokonać prędzej, niż się wydaje. Już obecnie zaczynają to widzieć ci, którzy dotychczas byli ślepi. Pisze o tem obszernie prasa wszystkich wielkich państw. Na powitanie Nowego Roku Niemcy domagają się zwrotu korytarza polskiego i Śląska. Niektórzy politycy niemieccy mówią o rekompensacie Polski i zgadzają się oddać Polsce Kłajpedę. Polacy nie mają innej drogi do Kłajpedy, jak tylko przez Litwę. Innemi słowy tak czy inaczej Litwini byliby z Polską związani.

Polacy zaprotestowali przeciwko takim koncepcjom, oświadczając, że 30 miljonów polaków nie zgadza się na wyrzeczenie się korytarza. Protest polski wywołuje uśmiech na obliczach odpowiedzialnych polityków. Wszyscy dobrze wiedzą, że połowa ludności polskiej to nie Polacy i że czeka ona jedynie chwili wyzwolenia z pod władzy polskiej. Wewnętrzna sytuacja Polski jest dobrze znana.

Co się tyczy stosunku innych krajów do Polski, sam Mussolini oświadczył niedawno publicznie, że należy zlikwidować polski korytarz, co ważniejsza, prasa francuska, która popiera rząd obecny, obszernie i przychylnie rozpatruje sprawę, jak zadowolnić żądania niemieckie. Mówi się nietylko o zwrocie Niemcom korytarza, lecz i kolonji. Nie ulega więc wątpliwości, że o ile kwestje te będą rozstrzygane drogą pokojową, to Niemcy otrzymają conajmniej korytarz. Gdyby zaś wybuchła wojna, wygląd Europy zmieniłby się jeszcze bardziej radykalnie. Sytuacja ta zmusza Litwinów do bardzo poważnych rozmyślań. Niestety, Litwini nie wykazują należytej troski. W społeczeństwie litewskim mówi się obszernie o zmianie stosunków z Polską. Tego rodzaju opinje są bardzo dla Litwy szkodliwe. Każdy wyszkolony pod względem politycznym człowiek rozumie, że Polacy nie mogą ani na jotę ustąpić Litwinom, będąc sami zmuszani do ustąpienia Niemcom. Innemi słowy, każda zmiana stosunków między Litwą a Polską oznaczałaby ustępstwo litewskie bez żadnej kompensaty. Gdy się przeto słyszy głosy o zmianie stanowiska względem Polski od ludzi, którzy pracowali nad tworzeniem niepodległej Litwy, wypływa stąd wyraźny wniosek, iż Litwini się zdecydowali skapitulować wobec Polski.

Rząd uznał nawet za stosowne wydanie specjalnego komunikatu, jakoby żadnych zmian w polityce litewskiej niema i być nie może. Komunikat ten zaopatrzyła "Elta" od siebie w komentarz, że przy rewizji traktatów byłaby zrewidowana również kwestja wileńska.

Jeden tylko traktat dotyczy Wilna z Grodnem, a mianowicie Traktat Moskiewski 1920 r., który przyznaje oba miasta Litwie. Polacy zagarneli Wilno bez żadnego traktatu. O ile więc wierzyć uspakajającym komunikatom "Elty" wychodzi na to, że rewizji ulegnie traktat Moskiewski. Zapewne chciano powiedzieć, że przy likwidacji korytarza polskiego Wilno zostanie zwrócone Litwie. W ten sposób przekształcenie granic wyszłoby jedynie na szkodę Polski, a wygraliby tylko Niemcy i Litwini. Wszyscy Litwini pragnęliby takiego załatwienia sprawy. Jakie są jednak dane, że istotnie tak będzie?

Niektórzy Niemcy zgodziliby się oddać Kłajpedę Polsce wzamian za korytarz. Litwini oddaliby Kłajpedę jedynie z Kownem. Nieinaczej mówiono w czasie rokowań w Lozannie w roku ubiegłym. Innemi słowy rewizja traktatów mogłaby wyjść na szkodę Litwy.

O ileby to nastąpiło, byłoby rzeczą spóźnioną o tem myśleć. Nikt by wtedy Litwy nie pytał o zdanie, tak, jak nie pytano jej przed 150 laty przy rozbiorach polsko - litewskich. Należałoby przeto zgóry się troszczyć o to, by to nie nastąpiło.

O ile "Elta" twierdzi, że Litwini mogą odzyskać Wilno drogą rewizji traktatów międzynarodowych, musi twierdzenie to czemkolwiek uzasadnić, gdyż w przeciwnym razie uspakajanie "Elty" byłoby gorsze, niż osławione rosyjskie "na Szibkie wsio spokojno".

Nikomu nie wolno w tak poważnej chwili dążyć do celów partyjnych. Wszyscy winni być zdecydowani do obrony interesów państwa i narodu aż do ostatka.

K r o n i k a .

D y s k u s j e m ł o d z i e ż y a k a d e m i c k i e j U n i w e r s y t e t u K o w i e ń s k i e g o n a t e m a t W i l n a. Prasa Kowieńska /23.I.33./: Akademicki oddział Związku Odzyskania Wilna, urządza od czasu do czasu w Uniwersytecie t.zw. "dyskusje wileńskie", które mają na celu zapoznanie akademików z dążeniami związku i rozbudzenie wśród nich zainteresowania sprawą wileńską.

21.I. w wielkiej sali Uniwersytetu odbyła się kolejna dyskusja. Na porządku dziennym figurowały nast.sprawy: 1/ rola społeczeństwa w walce o Wilno, 2/ rola akademików, 3/ sytuacja polityczna Wilna i 4/ Wilno - Kłajpeda.

Zebranie zagaił prezes akademickiego oddziału Związku Odzyskania Wilna, udzielając głosu prof.M.Biržyszce. Nawiązując do roli młodzieży akademickiej w akcji odzyskania Wilna, prelegent nawoływał przedewszystkiem akademików do głębszego poznania Wileńszczyzny, wyrażając ubolewanie, iż dotychczas nietylko młodzież, lecz również przedstawiciele starszego społeczeństwa wykazywali w tej sprawie zbyt mało zainteresowania. Dotychczasowe wiadomości o Wileńszczyźnie ograniczały się przeważnie do spraw natury politycznej z zaniedbaniem kwestji ekonomiczno-gospodarczych i kulturalnych tego kraju. Mówca wzywał do naśladowania metod, stosowanych z powodzeniem przez Polskę i Niemcy. Studenci tych krajów w miarę możności usiłują wykorzystać dla tematów swych robót seminaryjnych i prac dyplomowych kwestje, dotyczące spraw ogólno-narodowych i politycznych. Do akcji odzyskania Wilna prelegent radzi przyciągnąć jaknajwiększą ilość profesorów Uniwersytetu dla prowadzenia wspólnej skoordynowanej pracy.

Z kolei zabrał głos jeden ze studentów, wygłaszając referat na temat sytuacji w kraju Kłajpedzkim. Prelegent zauważa, iż kraj Kłajpedzki traktowany był dotąd po macoszemu. Sprawy religijne nie są należycie uporządkowane, litewski element urzędniczy werbowany jest przeważnie z ludzi nieodpowiednich, ponieważ udają się tam ludzie niemogący znaleźć zatrudnienia w Wielkiej Litwie. Stan szkolnictwa pozostawia dużo do życzenia. Ilość nauczycieli Litwinów jest znikomo małą, podręczniki szkolne, sprowadzane z Niemiec, zawierają niekiedy ustępy, uwłaczające godności narodu litewskiego. Dla uniknięcia w dalszym ciągu katastrofalnej sytuacji mówca uważa za niezbędne jaknajenergiczniejsze przeciwdziałanie, proponując poddanie rewizji listę urzędników, uzyskanie szeregu stypendjów dla Litwinów kłajpedzkich, odpowiedni dobór personelu nauczycielskiego i usunięcie z życia podręczników o treści przeciwpaństwowej.

Następny mówca z pośród studentów uderza w ton agresywny. Uważa on, iż Gród Gedymina uda się odzyskać jedynie drogą walki orężnej, a nie drogą propagandy i dyplomacji.

Całkiem odmiennego zdania jest następny mówca, który, negując metody swego przedmówcy, wyraża pogląd, iż jedynie w drodze wzrostu kultury narodu i dzięki usilnej propagandzie na terenie międzynarodowym uda się osiągnąć zamierzone cele.

W dalszym toku dyskusji m.in. uskarżano się na brak poczucia godności narodowej, który powoduje, iż często nielitwini odgrywają znaczną rolę w życiu państwowym Litwy. Jeden z mówców przytoczył jako przykład rzekomy fakt powszechnego wspierania w swoim czasie przez ziemiaństwo polskie legjonów polskich, co miało podobno wpłynąć na zadłużenie majątków polskich w Litwie. Pominio tego, dzieci tych ziemian z powodzeniem jakoby rywalizują obecnie w zajmowaniu stanowisk w kraju ze studentami Litwinami. Ten sam mówca wskazał na opanowanie

całego handlu przez element żydowski, czemu należy się z całą energją przeciwstawić. Zjawiska te w sposób wysoce krzywdzący odbijają się na sytuacji materjalnej Litwinów, uniemożliwiając im w trudnej walce o byt należyte oddanie się sprawom społecznym.

W końcu ubolewano nad niedostatecznem zainteresowaniem się sprawami związku ze strony szerszych warstwakademickich, co się zwłaszcza odnosi do studentek. Zwrócono również uwagę na brak studentów Żydów.

S p r a w a n o m i n a c j i M e r k i s a . Prasa litewska /I.33./: Prasa litewska podaje co następuje: W sferach politycznych obiegają pogłoski o mających nastąpić zmianach na placówkach dyplomatycznych w Rydze i Talinie. Poseł w Rydze p.Br.Dajlide ma być przeniesiony do Talina, co zaś do posła w Łotwie - mówi się o kandydaturze b.Gubernatora Kłajpedzkiego adw.przys.Merkisa.

W tej samej sprawie "Siegodnia" Nr.25. pisze co następuje: "Elta" oficjalnie potwierdziła wiadomość o przeniesieniu dotychczasowego posła litewskiego w Rydze p.Dajlidy do Talina. Poseł Dajlidy opuści Rygę w drugiej połowie lutego. Co się tyczy wiadomości o nominacji na stanowisko posła litewskiego w Rydze posła Merkysa, to jak podają sfery miarodajne, sprawa ta nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnietą. Prowadzi się nad nią debaty. Pułk Merkysowi zaproponowano zajęcie tego stanowiska, lecz nie dał on jeszcze swej odpowiedzi.

W tej samej sprawie łotewska "Pedeja Brihdi" pisze we wzmiance p.t. "Nowa faza stosunków polsko - litewskich" ? co następuje:

Koła dyplomatyczne przykładają wielką wagę do nominacji b.ministra Ochrony Kraju pułk.Merkysa na posła litewskiego w Rydze i nominacji wojewody wileńskiego Beczkowicza na posła polskiego w temże mieście. Beczkowicza mianował na posła sam marszałek Piłsudski. Pozatem Beczkowiczowi miano udzielić szerokich pełnomocnictw. Zadaniem jego ma być podjęcie chociażby nawet w nieoficjalnej formie, rokowań w sprawie nawiązania dyplomatycznych stosunków między Polską a Litwą. Przyszłość okaże, czy wersja ta jest uzasadniona.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ZYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

P r o f . M. B i r ż y s z k a n a c z e l n y m r e d a k t o r e m " M u s ų V i l n i u s ". Prasa Kowieńska /23.I.33./: Na ostatnim zgromadzeniu Centralnego Komitetu Związku Odzyskania Wilna na stanowisko naczelnego redaktora gazety Musų Vilnius" wyznaczono prof.Michała Birżyszkę. Dotychczasowy redaktor Uždavinys pozostaje nadal na swem stanowisku.

O g ó l n o k r a j o w y z j a z d z w i ą z k u p r z e m y s ł o w c ó w, k u p c ó w i r z e m i e ś l n i k ó w L i t w i n ó w. Prasa Kowieńska /24.I.33./: 22 stycznia odbył się w Kownie ogólno krajowy zjazd związku przemysłowców, kupców i rzemieślników Litwinów, z udziałem przeszło 60 delegatów, nie licząc gości. Ze sprawozdania, złożonego przez członka komitetu centralnego Sutkusa wynika, że w ciągu dwuch lat istnienia powstało przeszło 20 oddziałów związku na prowincji. Związek dąży do obsługiwania właścicieli sklepów przez Litwinów, zakłada oddziały młodych kupców Litwinów i t.d.

A f e r a p a s z p o r t o w a p r z e d s ą d e m . Prasa Kowieńska /23.I.33./: Sporządzono już akt oskarżenia w sprawie głośnej afery paszportowej, w której jako główny oskarżony figuruje b.dyrektor departamentu samorządowego Jasiukajtis. Proces odbędzie się w końcu marca lub początkach kwietnia r.b.

B7